GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 39. — W Srodę dnia 17. Maja 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 13. Maja.

Królewiczostwo Jmć Xięstwo Wilhelmostwo Pruscy, z familią, wyiechali do Moguncyi.

JW. Tayny Minister Stanu i finansów Motz wyiechał do Eichswalde.

JW. Tayny Minister Stanu, Baron Humboldt, przybył tu z Głogowa.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 30. Kwietnia.

Niedawno Cesarz wykonał akt sprawiedliwości, który Mu serca wszystkich pozyskał, i, gdyby to podobna było, ieszcze powiększył zaufanie wszystkich, iakie ten Monarcha w krótkim czasie panowania swego wzbudził w umysłach wszystkich. Pewien Gubernator cywilny złożony został z urzędu za fałszywe i z osobistości pochodzące denuncyowanie iednego z Radzców, pod iego zwierzchnictwem zostaiących. Obwiniony zaś odzyskał stracone niesłusznie mieysce, i oprócz wynagrodzenia płacy, którey nie pobierał, otrzymał order S. Włodzimierza 4téy klassy.

Do konwoiu ciała Cesarza Alexandra z Taganrogu aż do Petersburga, należało także 12tu kozaków, z których sześciu mianowano dworskiemi kozakami i wzięto w służbę Cesarza i Jego małżonki; drugich sześciu uzyskało w woysku stopnie Oficerow.

Austrya.

Z Wiednia dnia 27. Kwietnia.

(Z Powsz. Gazety.)

Od wczorayszego wieczora zniknął tu Pan Dawid Parish, naczelnik domu Fries i Spół. Skutkiem tego niespodzianego wydarzenia rzeczona firma zawiesiła dziś swoie wypłaty. Baron Geymüller, Baron Eskeles i Pan Sina, chcąc zabezpieczyć wierzycieli, zajęli uprzednio pod swóy klucz papiery i kassę pomienionego domu. (Późniéy znaleziono Dawida w Dunaju nieżywego.)

Z Wiednia d. 3. Maja. — Po kilkodniowych burzach i zimnych wiatrach, pada tu nieustannie deszcz i śnieg, tak iż naszę sąsiedzkie góry śniegiem są okryte; niesłychane w téy porze roku dla naszego klimatu zjawisko, iakiego sobie nikt z żyiących ludzi nieprzypomina. Przykra ta pora wielką w Węgrzech zrządzić miała szkodę.

Z Wiednia d. 6. Maja. (Z Dos. Austr.)

Dziennik *Osservatore Triestino* z dnia 2. m. b. opowiada z listów z Korfu dnia 18. z. m. zupełnie tak wypadki pod Klissowa dnia 6. tegoż m., iak takowe w doszłych nas doniesieniach z Korfu tegoż dnia opisane były. — Tenże numer pomienionego dziennika *Osservatore* zawiera następuiący wyciąg listu z Syry dnia 4. Kwietnia, za którego iednak osnowę, nieodebrawszy dotąd na żadnéy innéy drodze autentycznych wiadomości o opisanych w nim wypadkach, wcale ręczyć niemyślemy: „Pułkownik Fabvier natarł z 3tysiącznym oddziałem woyska regularnego i nieregularnego na Negroponte i obsaczył twierdzę Karysto. Wszakże ostatnie wiadomości z téy wyspy donoszą, iż został przymuszony cofnąć się z znaczną stratą, ile że oblężeni otrzymali posiłki od Omer-Baszy z warowni Negropontskiéy. W tym odwrocie utracić miał Pułkownik Fabvier 200 ludzi w zabitych i rannych. Rannych, w liczbie 100, zawieziono do Zea. Wczoray nadeszły wiadomości, iż Fabvier iest warownie opasany ze strony morza i lądu, i tak wielki cierpi niedostatek żywności, iż ludzie iego przymuszeni są ieść końskie mięso, z któréyto przyczyny wyprawiono tu ztąd niebawnie cztery brygantyny i iednę goeletę z żywnością i ludźmi, między którymi znayduie się część będącego pod rozkazami Kapitanów Vasso i Grissioti woyska, które wczoray powróciło z wyprawy do Syryi, gdzie nacierało na miasto Bairut, lecz zostało odpartém. Tak niedostatek, w którym się Fabvier znayduie, iakoteż obecność czterech francuzkich i dwóch austryackich okrętów woiennych, stoiących tu na kotwicy, odwróciły od téy wyspy nowe nieszczęścia, któremi od pomienionego wyżéy woyska (Vassa) zagrożoną była. — Rabunki na tych wodach, zwiedzanych od mnóstwa rozbóyników morskich, do których się przyłączyło kilka większych statków woiennych greckich, wciąż trwaią. Jedno z naynowszych rabusiostw popełnione zostało na Kapitanie Damiano Foca, który wypłynąwszy tuztąd, został na wodach Scio przez brygantynę hydryotską przytrzymany, do Zea uprowadzony i tamże z wszystkich towarów i rzeczy swoich, żoninych i czeladzi okrętowéy, tudzież sprzętów okrętowych ogołocony. Przybył on tu przed dwoma dniami, w zamiarze czekania na Pułkownika Accurti z Mykoni. Prócz tego także rossyiska polakra, S. Spiridione, pod sprawą Kapitana Dabinovich, w przeieździe z Alexandryi do Syry, została przez brygantynę Spezzyotską złupiona.“

Gazeta di Genova z dnia 26. Kwietnia donosi co następuie: „Wody Lewanty są teraz bardziéy niż kiedy od morskich rozbóyników greckich nawiedzane. Gazety napełniane są doniesieniami o ich napadach, a i my winniśmy donieść o iednym takowym napadzie, który iednak przez męstwo i waleczność naszych marynarzy na szkodę ich wyszedł. Brygantyna il Superbo, od 222 beczek, wybiła d. 2. Stycznia r. b. z Genui, a d. 19. tegoż m. z Liworna z bogatym ładunkiem, wartości przeszło 400,000 Lirów, udaiąc się do Odessy i Stambułu; okręt ten należy do Pana Michała Dodero, a dowodził nim Kapitan Felix Dodero, brat iego; miał cztery dwunastofuntowe działa, 36 flint, i obsadzony był 16tu maytkami. Zapędzona przeciwnemi wiatry pomieniona brygantyna na wyspę Sapienza (niedaleko Modon), zarzuciła w bezludnéy okolicy kotwicę. Dnia 19. Lutego zrana uyrzała osada zmierzaiące ku sobie dwa mistyksy, które miała za korsarzów i dla tego wzięła się do obrony. Pomienione mistyksy zaięły ią w rzeczy samey w środek, zatknęły nayprzód

turecką, a potém grecką banderę, — i wezwały Kapitana brygantyny, aby się do nich udał; ten niechciał tego uczynić, i odpowiedział, aby, maiąc iaki interes, same się do niego udały. Jakoż zaraz potém zbliżyła się szalupa do okrętu, lecz Kapitan Dodero rozkazał, ażeby tylko dowódzcę iéy wpuszczono na okręt; wszakże podczas kiedy ten traktował z Kapitanem przez parlamentera, uważać było można po innych, iż także chcieli powskakiwać na okręt; doniosła o tém straż; dowódzca wydobył pistolet, i zawołał na swoich pogrecku, ażeby się wgramolili na okręt; Kapitan Dodero wydarł dowódzcy pistolet z ręku, i rozkazał mu, ażeby ustąpił z okrętu, tymczasem maytkowie przysadzili mu swe karabiny do piersi. Teraz rabuś skoczył w swą szalupę i zawołał: „Chcecież więc bić się z nami, pożałuiecie tego." — „Chcemy się bić", odpowiedział Kapitan, „aż do wytoczenia ostatniéy kropli krwi;" i rozkazał swoim dać ognia, i w oka - mgnieniu dano ognia ze wszystkich dział i karabinów; ten żywy ogień i odwaga naszych, nabawiły strachu korsarza, który się zaraz zaczął cofać. Tymczasem ieden z nieprzyiacielskich mistyksów przedziurawiony został od iednéy z naszych kul działowych, a woda przez zrobiony otwór strumieniem się doń wdzierała. Drugi mistyks widząc towarzysza swoiego w tak przykrym stanie, zabrawszy część iego ludzi, ratował się ucieczką. Zaczepieni, którzy teraz z swéy strony zaczęli nacierać, przyciągnęli hakami uszkodzony mistyks, i zdobyli na nim mocą prawa odwetu bogaty ładunek. List, z któregośmy wyięli powyższe doniesienie, datowany iest z Canea (na wyspie Kandyi) d. 28. Lutego, i dodaie, iż bezprawia rozbóyników morskich bardzo się pomnożyły, i że oni przed 14 dniami zabrali iednéy francuzkiéy brygantynie 70,000 piastrów i osadę iéy w pień wycięli. Nie szanują oni żadnéy bandery, a austryackie i francuzkie okręty woienne, broniąc statków handlowych swoich narodów, widzą się częstokroć zniewolone, siłę siłą odpierać."

Państwo Ottomańskie.

Dostrzegacz Wschodni z dnia 31. Marca donosi: „Rozeszła się wieść, iż Pułkownik Fabvier na czele swoiéy małéy regularnéy armii uderzył na wyspę Negroponte i zdobył Caristo. Niedaiemy wiary téy wiadomości; a gdyby też i prawdziwą była, małoby przecież stanowiła w tym wielkim boiu; Missolunga iest istotnym punktem, a Pułkownik Fabvier zapewneby tam był poszedł, gdyby się mógł zdać na waleczność swoich żołnierzy. Tam walcząc przeciw Ibrahimowi, alboby spóźnił upadek swoiéy obranéy oyczyzny, lub zaszczytną śmierć znalazł. Niewielki to przynosi zysk, gdy on, chcąc swych żołnierzy oswoić z rzemiosłem woiennem, pustoszy iaką przestrzeń bezbronnego kraiu, lub zabiera warownię, która tylko liché miała osadę turecką, podczas kiedy Ibrahim grozi wzięciem rzeczonego miasta powstańców przez przypuszczenie powszechnego szturmu i wycięciem w pień garstki bitnych Suliotów, którzy w tak długiéy walce okazali męstwo, godne lepszéy sprawy, a mianowicie wdzięczności tych niewdziecznych Moreotów, co, zbyt boiaźliwi póyść im w pomoc, podaią ich na ofiarę za własne swe zbrodnie i t. d."

Z Stambułu dnia 10. Kwietnia.

(Z Powsz. Gazety.)

Przed kilku dniami wznowiła się wieść o poddaniu Missolungi, lecz znowu się niepotwierdziła. — Jak wiadomo, podał gabinet Petersburgski nowe ultimatum, i tém mniéy powątpiewaią o utrzymaniu pokoiu, kiedy Poseł Angielski, Pan Stratford - Canning, miewa częste z tego powodu rozmowy z Reis-Effendim, i wszystkiego dokłada, aby nakłonić Portę do przyzwoleń.

Z Stambułu dnia 11. Kwietnia.

(Z teyże gazety.)

Od podania w dniu 5. m. b. ultimatum rossyiskiego nic pod tym względem nowego dotąd niezaszło. Pan Stratford-Canning popiera swe układy na korzyść Greków z naywiększą gorliwością; lecz zdaie się być ieszcze bardzo oddalonym od celu. — Z Archipelagu nie słychać prawie o niczém, iak tylko o zabieraniu okrętów chrześciańskim Europeyczykom przez korsarzów greckich. Ang. Kommodor Hamilton ostrzegł wszystkie angielskie okręty kupieckie, ażeby nieodbywały inaczéy żeglugi po morzu, iak tylko pod zasłoną okrętów woiennych.

Z Smirny dnia 3. Kwietnia.
(Z teyże gazety.)

Sir Hudson Lowe, bawiący tu w podróży swéy do Wschodnich Indyi, ledwie niepadł ofiarą pewnego zagorzałego Francuza, ktory podług swego zdania chciał zapewne pomścić swą oyczyznę. Agent Konsula Franc. Perry, wpadł do mieszkania Pana Lowe, a znalazłszy ie zamknięte, wyłamał drzwi i zburzył wszystkie rzeczy Pana Lowe, który się szczęśliwym trafem właśnie na okręcie znaydował. Perry miał przy sobie sztylet, i wołał na głos w swoim krwi pragnącym zapale, iż nieuydzie iego ciosu zabóyca Napoleona, iego niegdyś pana. Aresztowano go i osadzono pod dobrą strażą w gmachu konsulatu. Pan Lowe mieszka odtąd na okręcie angielskim.

Francya.
Z Paryża dnia 6. Maja.

Dnia 2. m. b. toczyły się w Izbie Deputowanych na przemian burzliwo-komiczne rozprawy z powodu wniosku Pana Perrier, żądaiącego, aby mu wolno było późniéy rozwinąć swoią propozycyą względem funduszu umorzenia. Pan **Perrier** twierdził, iż niemiał czasu przygotować się; potém powiedział, że iest chory; poczém ieden z Deputowanych z prawéy strony, ktory uchodzi za posiadaiącego piękne wiadomości lekarskie, wstał z swego mieysca, poszedł do P. Perrier, dotknął się iego pulsu i przyznał, że mocno biie; scena ta sprawiła wiele śmiechu, którego długo nie było można uciszyć; nareszcie wniosek Pana Perrier został odrzuconym, a Izba przystąpiła do naradzeń względem podwyższenia summ za rok 1825. W ciągu téy rozprawy ganił mocno Pan Perrier marnotrawstwo Ministrów; Minister finansow odpowiedział na wszystkie poiedyńcze zarzuty, a w końcu posiedzenia prawo, ustanawiaiące pomienioną podwyżkę (18 3/4 million.) zostało przyięte 247 przeciw 39 kreskom.

Z przedstawionego Izbie Deputowanych raportu kommissyinego, tyczącego się budżetu na rok 1827., okazuie się, iż ogoł dochodow obrachowany iest na 916,608,734 Frank., a wydatków na 9 5,773,042 Franków.

Dnia 3. m. b. odbył się uroczysty obrządek położenia kamienia węgielnego na pomnik Ludwika XVI na placu, na którym ten królewski męczennik za wyrokiem sądowym ścięty został.

Xięstwo Orleańscy niemogli być na obrządku d. 3. m. b., ponieważ troie dzieci ich choruie na owczą ospę, i natura téy choroby nie pozwalą osobom, zostaiącym w styczności z choremi, zbliżać się do Krola i Xiążąt domu krolewskiego.

Dzień 3. Maja, dzień znalezienia S. Krzyża, był także dniem wiazdu Ludwika XVIII do Paryża r. 1814. Tego samego dnia r. 1822 przywróciło się oraz towarzystwo Jezuitów we Francyi.

Wiadome rozruchy w Nismes pociągnęły za sobą nieszczęśliwe skutki. Niiakaś Pani Souchon, katoliczka, równie iak iéy mąż katolik, znaydowała się na weselu, ktore było powodem niespokoyności. Przelękniona sceną, którey musiała być świadkiem, zachorowała, a choroba iéy, ile będącéy w osmym miesiącu ciąży, wzmogła się tém silniéy i pozbawiła ią w 24ch godzinach życia. Nazaiutrz proszono katolickiego Proboszcza, aby urządził pogrzeb z zwykłemi obrządkami. Lecz ten odpowiedział, iż nie wolno ciała ani do kościoła wprowadzić, ani w poświęconéy ziemi pogrześć, ponieważ nieboszczka w ciągu swoiéy choroby i dawniéy iuż zaniedbała swoich powinności religiynych. Burmistrz, do którego się potém udano, oświadczył, iż niemoże przymusić xięży do modlenia się za nieboszczkę, lecz postara się o pogrzebanie iéy zwłok na cmentarzu katolickim. Tymczasem familia nieboszczki mniemała uważać zbyt wielkie roziątrzenie pomiędzy mieszkańcami w sąsiedztwie, aby się na to odważyć mogła, i dla tego udała się do Konsystorza protestanckiego, za którego zezwoleniem, po poprzedniém z Biskupem listowaniu, zwłoki Pani Souchon na cmentarzu protestanckim pochowano. Trzysta do czterechset osób, krewnych, przyiacioł i sąsiadów, znaydowało się na pogrzebie, który — niech będą dzięki dobrym rozporządzeniom zwierzchności — odbył się bez dalszych zaburzeń.

Naynowsze dzienniki Haytyckie powiadaią, iż zawarty w dniu 31. Października traktat handlowy nie został przez Prezydenta z téy przyczyny zatwierdzonym, iż zawiera niektóre

ciemne mieysca, któreby mogły dać powód do pomyłek i nieporozumień.

Nakładzca mow Generała Foy wyliczył znowu Panu Perrier z przedaży ich 5000 Franków, które maią być przyłączone do summy przeznaczonéy dla familii tego męża.

Kardynał Xiążę Croi, W. Jałmużnik Francyi, stoi na czele tuteyszéy zwierzchniéy Rady braci wiary. Indultem z dnia 15. Marca 1823. Papież Pius VII. nadał temu bractwu pięć odpustów.

Jezuici porozdawali potaiemnie niektórym szkołom medale z wizerunkiem S. Franciszka Xawerego.

Kaznodzieie zborów ewanielickich we wszystkich miastach Francyi zalecali z ambon swym owieczkom, wspieranie Greków iako dobroczynne dzieło miłości chrześciańskiéy; o duchowieństwie katolickiém nie można tego powiedzieć.

Uzbierane ofiary dla Greków przez zacne kwestarki Lugduńskie wynoszą iuż 25,000 Fr.

Przez zawarty w Bukareście dnia 28. Maja 1812. traktat, odstąpiła Porta prawie trzecią część Multan z twierdzami Chocimem i Benderem i całą Bessarabią z Ismaiłem i Kilią, a reszta Multan i Wołoszczyzny miała być Turcyi wydaną w stanie, w iakim się też kraie znaydowały.

Pewien kupiec w Rouen kupił na targu niewolników w Alexandryi 7letniego greckiego chłopczynę za 500 Franków i przysposobił go za własnego syna. — Przy téy okoliczności opowiada ieden z dzienników, iż młody Canaris podczas rzezi na wyspie Ipsara wrzucony iuż był w morze, lecz mu się udało trzymać się tak długo skały, dopoki nie został uratowanym.

Monitor umieścił z politycznego dziennika Strasburgskiego artykuł Prefekta Dolnego Renu, oddaiący wszelką sprawiedliwość szlachetnym przymiotom oczernionego Biskupa, mianowanego nauczycielem Xięcia Bordeaux; co i Prezydent miasta potwierdził. Także Prezydent protestanckiego zwierzchniego Konsystorza w Strasburgu, Pan Kern, w liście do Prefekta pisanym, stwierdził publicznie świadectwo, dane przez tegoż i przez Prezydenta miasta o apostolskich i zgodliwych uczuciach Biskupa tameczne go.

Arystarch nazywa odiazd Pana Chateaubriand „dobrowolném wygnaniem."

Lugduński Dziennik Handlowy donosi, iż bawiąca w tém mieście Pani Chateaubriand zamyśla przepędzić piękną porę roku w Szwaycaryi.

Pisma Hrabiego Montlosier *Mémoire à consulter* wyszło siodme wydanie, z wizerunkiem i *facsimile* iego rękopisma, bez podwyższenia ceny.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 24. Kwietnia.

Rada Stanu podała Krolowi raport, w którym się mocno uskarza na policyą, iako ciężar dla ludu, która zamiast ścigania prawdziwych nieprzyiaciół tronu, wymierza tylko swe pociski przeciw obrońcom iego, których za zapaleńcow uważa. Niełaska ta, w ktorą popadł u Junty apostolskiéy czynny Generalny Intendent policyi Pan Recacho, szczególniéy ma ztąd pochodzić, iż iego agenci wytropili niedawno w klasztorze kapucyńskim drukarnią, gdzie właśnie krzątano się koło wydrukowania odezwy, niby to przez Generała Mina podpisanéy. Odezwa ta miała być rozpowszechnioną po prowincyach i chciano przez nią osiągnąć podwóyny cel, to iest przekonać Króla o złéy administracyi policyinéy i oprzeć na tém wniosek o przywrócenie Inkwizycyi. Król tymczasem oświadczył, iż w porę nie myśli o żadnéy zmianie w zarządzie policyinym. W stolicy naszéy wszystko spokoyno; z prowincyy mało mamy wiadomości; zdaie się iednak, że tam większa bieda iak u nas. — Kto tu uchodzi za liberalnego, tego bez ustanku policya skubie. Niedawno wydano znaczną liczbę konsensów na noszenie broni myśliwéy; teraz odbieraią wiele z tych konsensow napowrót, a to pod pozorem, że ci, którym były wydane, byli albo milicyantami lub rewolucyonistami, lecz o pieniądze dane za konsensa ani im się wolno pytać. — Intrygi, aby zwalić część Ministeryum, wciąż ieszcze trwaią. W tych dniach o mało nieudało się Xiążęciu Infantado, nakłonić Krola do dania odprawy Panom Calomarde i Ballesteros, lecz maleńka okoliczność wstrzymała pioro królewskie od podpisania wyroku.

Jezuici robią znaczne postępy w naszym

kraiu, odbieraią oni cichuteńko swe posiadłości, które przed 60 laty były przedane. Każdego dnia przybywa ich więcéy. Liczbę nowicyuszów, których od niedawnego czasu przyięli, podaią na 900.

Anglia.

Z Londynu dnia 3. Maja.

W sobotę odbyła się u Hrabiego Liverpool rada gabinetowa z powodu rozruchów w Lancashire, po któréy rozesłano na wszystkie strony gońców. — W niedzielę mieli u Króla posłuchanie Hrabia Liverpool i Pan Canning. — Onegday miał Xiążę Wellington posłuchanie u Króla. — W niedzielę zrana o godzinie 9téy otrzymał Pan Peel przez umyślnego posłańca depesze od władz z Lancashire, które go i iego podrzędnych przez cały dzień zatrudniały. — W niedzielę pracował P. Huskisson z Panem Canning w wydziale spraw zagranicznych. — W poniedziałek znowu Pan Peel odebrał depesze z Lancashire, poczém odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych.

Onegday wniósł Lord King petycyą robotników fabrycznych w Manchester do Izby wyższéy. Przedstawiaią oni swą nędzę, któréy przyczyną są ustawy zbożowe, a nie maszyny. — To było powodem długiéy rozprawy, która się iednak bez uchwały zakończyła. Hrabia Liverpool odpowiedział Lordom, którzy nayprzód żądali wdania się Parlamentu, a potém przeyrzenia ustaw zbożowych ieszcze w ciągu teraźnieyszego posiedzenia: iż uchwała parlamentowa mniéy iest potrzebną aniżeli subskrypcye, a bytność i rozległość zaburzeń stawiaią nowe i znaczne powody do odłożenia do dalszego czasu roztrząsania ustaw zbożowych.

W Izbie niższéy zapowiedział Pan Canning na wczorayszy wieczór wniesienie bilu dozwalaiącego przedaży obcego zboża pod kluczem, które podawał na 230 do 300,000 kwarterów, — a to iedynie dla tego, aby, iak mówił, obalić przesąd, iakoby wśród dostatków ludzie z głodu umierać musieli. Oświadczył także zamiar wniesienia o upoważnienie Ministrów, aby im w przerwie posiedzeń parlamentowych wolno było dozwolić zupełnego lub cząstkowego dowozu obcego zboża.

Wczoray Izba niższa przyięła pierwszą część wniosku ministeryalnego, względem przedaży będącego pod kluczem obcego zboża na zużycie kraiowe; zaś druga część została odroczoną do dalszego roztrząsania na dzisieyszém posiedzeniu, względem czego Pan Canning głośno swe nieukontentowanie wynurzył.

Raport Pana Jakoba względem handlu zbożem i rolnictwa w północnéy Europie, rozdano dnia 28. z. m. zrana pomiędzy członków Izby niższéy. Wynosi on z dodatkiem 150 stron fol. maj. — Zapas zboża (zapewne tylko pszenicy) w portach wywozowych i w miastach, z których ie do portów przeprowadzać można, zdaie się być szczupły; to iest w Pomeranii, w Gdańsku, Elblągu i Lubece 258,503 kwartrów (po półtrzecia korca czyli 5 wierteli) w Hamburgu i Bremie 132,370 kw., w Danii, Rosztoku, Wismarze, Petersburgu, Rydze i Memlu około 150,000 kw.; razem 741,473 kw. Z tego czwarta część tak złego iest gatunku, iżby w Anglii nie znalazło pokupu, wyiąwszy w nadzwyczaynym niedostatku. Pan Jakob więc uważa, iżby do Anglii 556,330 kw. przesłać można, któreby wystarczyły na dni tylko 10. Cena, w iakiéy można do Anglii dostawiać pszenicę, iest naturalnie różna. Z prowincyy nadmorskich pruskich kosztowałaby po 43 szyl., z Polski po 45½ i 48 szyl. Ale bardzo ograniczoną ilość możnaby sprowadzić za tę cenę. Cały zapas pszenicy, którą Gdańsk w 166 latach wywiózł, spotrzebowanoby w Anglii w 15 — 16 latach. W ostatnich 5 latach wyprowadzono z Gdańska i Elbląga pszenicy i żyta, biorąc środek, 101,916 kw.; a przy nayw większych zachęceniach, iakiemi były ogromne ceny i wolne wprowadzanie, dostawiły kraie nadwiślańskie tylko 550,000 kw., mogące w Anglii tylko na dni 12 potrzebę zaspokoić. W przeciągu lat 175 od 1651 do 1825, dzieląc ten czas na epoki 25letnie, wywóz pszenicy i żyta z Gdańska i Elbląga dosyć był sobie równy; i wynosił rocznie, biorąc średnią liczbę, 279,794 kw., co można uważać za nadmiar zbioru nad potrzebę. Większe zmiany w ilości wyprowadzanego zboża wydarzały się w ostatnich 36 latach, uważaiąc przeciągi lat 5, a to iedynie w skutku odmian zaprowadzonych w ustawach

zbożowych w Anglii. Gdy cena w Warszawie iest 28 sz. za kwarter, a koszta wynoszą do 20 sz., nie możnaby pszenicy inaczéy iak 43 do 50 sz. z Krakowa lub Warszawy do Londynu sprowadzić; a gdyby ieszcze nałożono cła 12 sz. na kwarter, coby onę w Anglii podwyższyło do 60 — 64 sz., nie wielkaby była dla dostarczaiących korzyść, a zatém i nie wielkie zachęcenie dla nadwiślańskich dóbr posiadaczy do pomnażania uprawy roli. Ostatnia więc granica tego podatku dążącego do zachowania rólnictwa angielskiego dochodziłaby do 10 sz. na kwarter.

Dnia 30. z. m. przywrócono zupełnie spokoyność w Manchester.

Włochy.

Z Rzymu dnia 15. Kwietnia.

W ostatnią sobotę umarł tu Baron van der Vivers, rodem z Gandawy we Flandryi, w r. 66. wieku swoiego. Piękny zbiór rękopismów, owoc iego historycznych i filologicznych badań, zapisał bibliotece Jezuitów, który zapewne straconym będzie dla publiczności.

Przybył tu Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) i stanął u swoiego zięcia Xiążęcia Gabrielli.

Rozmaite Wiadomości.

Podług wiadomości z Wrocławia, rzeka Odra w dniu 4. m. b. o godzinie 5téy przedwieczornéy tak nagle wezbrała, iż o godzinie 5. wszystkie łąki były zalane wodą, a o 9téy pol ozimych nie było widać. W nocy dosięgła wysokości, iakiéy sobie nikt z żyiących nie przypomina. Obszerne przestrzenie, na których dnia 4. widziano naypięknieyszą ozimine i trawę, stawiaią obraz morza. Straszliwe iest spustoszenie i ogromne nieszczęście nadodrzanów. Pobliskie rzeki wsie zdaią się pływać, mieszkańcy popuszczali domy i zrobili rozbrat z swoią chudobą. W Wrocławiu wszyskie piwnice wodą napełnione i t. d. — W Wrocławiu nie tylko wyżsi i możnieysi, ale nawet nayubożsi maią sobie za powinność składać choć naymnieyszy datek na wsparcie biednych Greków. Ubogie wdowy, wyrobnicy, czeladź, nawet żołnierze kompaniami, składaią w miarę możności ofiary. — Dyrektor teatru poświęcił cały dochod iednéy wystawy na korzyść Greków. Oboiści woyskowi dali w tym celu koncert i t. d.

P. Haza, dziedzic dóbr Lewice, w Powiecie Międzyrzyckim, urządził podług zasad Amtsrata Alberta w Anhalt-Koethen, na trzech do tychże dóbr należących folwarkach udziałowe gospodarstwo i zawarł z 20tu wyrobniczemi familiami kontrakt, podług którego służy im pewny udział z urodzaiów polnych i ogrodowych, i to staie się oraz dla nich bodzcem poświęcania się pilnie pracy, aby naymnieyszym ile można nakładem osiągnąć naywyższą produkcyą i kulturę. Czas pokaże, czyli takowy sposób prowadzenia gospodarstwa wieyskiego iest korzystnym lub nie.

Z Petersburga donoszą pod dniem 2. Maja: „Po bardzo zimnéy i niemiléy wiosnie mamy tu teraz wyborną porę przy cieple 18. stopni w cieniu.“

Wielu uczonych w Neapolu zaymuie się teraz wynalezionemi w Herkulanum rękopismami. Gotowe do druku są: 1) Philodema (z czasów Cycerona) dwie rozprawy o wymowie, i iedno dzieło w przedmiocie moralności. Ułomki pierwszego dzieła drukowane iuż były przed 31 laty. Osobliwszą iest rzeczą, że autor pomieniony, mianuie Teofrasta autorem księgi o polityce Arystotelesowi przypisywanéy. 2) Epikura, 2 księgi o przyrodzeniu. 3) Chryzyppa (zmarłego 204 przed Chrys. o opatrzności. 4) Trzy rozprawy Karniskusa, Polystrata i Epikura.

W doniesieniach z Lipska pod dniem 15. Kwietnia o iarmarku tamteyszym, znayduie się między innemi: „Towarów angielskich długiéy wełny iest mnóstwo na rynku, przemysł bowiem niemiecki podobnego towaru i nie wiele i nie naylepszego gatunku dostarcza.

Przybyło wielu Rossyan i Polaków, i zakupuią sukna i inne towary wełniane, materye iedwabne lugduńskie i wschodnio-indyiskie. Wschodnio-indyiskich materyi iedwabnych nigdy dawniéy w tak wielkiéy ilości nie zbywano. — I szwaycarskie fabryki wstążek iedwabnych zniżyły cenę. Płaca więc robotnika zniżać się koniecznie musi w miarę zmnieyszaiącego się zysku na samym wyrobie. Towary łokciowe, na fury całe sprzedawane, coraz bardziéy się pomnażaią. Wiele towarów przysłano tu, aby ie zbyć za iakąkolwiek cenę, i to psuie cenę całego iarmarku. Takowe zjawisko wydarzało się na każdym iarmarku; lecz teraz szczególniéy było uderzaiącém. Towary skórzane w wysokiéy były cenie. Wiele sprzedano, lecz ceny, wyiąwszy skór, we wszystkich innych towarach były bardzo niskie, a osobliwie we wszystkich tkackich. Pruskich fabrykatów rożnego rodzaiu mnóstwo się znaydowało, i na każdym nowym iarmarku liczba ich zdaie się rosnąć. Wszystkie towary wełniane są bardzo tanie. Gatunki tabaki są niezliczone."

Gazeta Berlinska Spenera zawiera co następuie: „Nieszczęście, iakie spełzłe spekulacye zakładane na zakupowaniu i trzymaniu na składzie „wełny z poprawnych owiec" w stanie kupieckim zrządziły (wiadomo bowiem, iż wiele znacznych domow handlowych w Anglii i w naszym kraiu z przyczyny zakupienia zbyt wielkiéy ilości wełny poprawnéy poupadało), to mówię nieszczęście zagrażało rownie zgubnym wpływem saméyże „produkcyi wełny" i gospodarzom wieyskim, ktorzy spodziewali się znaleść w niéy główne źrodło swoiego zarobku, i zdawało się popierać zdanie mniéy zamożnych ekonomów, nie mogących dla braku kapitału kupować drogich merynosów: „iż w powszechności i pod względem wielkich przedsięwzięć uważaiąc, w kraiu naszym szczególniéy starać się należy nie tak o n a y p i ę k n i e y s z ą (allerfeinste), iak raczéy tylko o ś r e d n i ą (mittelfeine) wełnę, i to w naylepszym ile można gatunku i w naywiększéy ilości, albowiem potrzeba i korzystne zbycie teyże, nigdy nieustanie." Ogłaszana często w gazetach przedaż całych gromad prawdziwych merynosow zdawała się usprawiedliwiać ową obawę: „iż w produkowaniu naypięknieyszéy wełny wkrótce znaczna wsteczność nastąpi." Że iednak nie tak się rzecz ma, zdaie się być niewątpliwym tego dowodem nader pomyślny skutek odbytéy w tych dniach na klassycznéy ziemi w Megelinie, aukcyi prawdziwych merynosów. Podług zapewnienia pewnego gospodarza, ktory iéy był przytomnym, nietylko był nadzwyczaynie wielki ziazd kupuiących (i to z nayodległeyszych nawet stron), ale nadto rozprzedane poprawne owce płacone były w tak wysokich cenach, iakich się wcale niespodziewano. Mianowicie dwa w każdym względzie nader piękne tryki, poszły: pierwszy za 100 drugi za 80 Frydrychsdorów (pierwszy kupiono podobno dla owczarni Xięcia Esterhazego), naylepsze maciory, poiedyńcze owce, płacono aż do 9 Frydrychsdorow. Jest to pocieszaiącym i oczywistym dowodem, ile dokazać można przy znaiomości rzeczy, uważnéy troskliwości i wytrwałości, i iak zbawienne przynosi owoce, gdy myślący gospodarze wszystkie swe siły poświęcaią iakiemu zamierzonemu przez siebie celowi!"

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 12. Maja 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $81\frac{2}{3}$ pCt.	po $81\frac{1}{2}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$93\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$84\frac{1}{4}$ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$81\frac{3}{4}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$91\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{4}$ =	—
Szląskie	$104\frac{1}{4}$ =	—

Poznań dnia 16. Maja 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od st.
Kurs obligów m. Poznania . .	$92\frac{1}{2}$	— —	4

(*Dwa Dodatki.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 39.
(Z dnia 17. Maja 1826.)

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dotąd następuiące ofiary: 1) Jéy Królewiczoska Mość Xiężna Ludwika Pruska Radziwiłłowa 100 Tal. 2) J. O. Xiąże Radziwiłł Jego Król. Mci Namiestnik W. Xięstwa Pozn. 50 Tal. 3) Bezimienny 2 Frydrychsdory; iego żona 2 Frd., iego córka 1 Tal. 4) R. N. S. A. Tomaszczyk 3 Tal. 5) J. S. R. 2 Tal. 6) F. v. S. 2 Frd. 7) W. R. 20 Tal. 8) M. Kr. 1 Tal. 9) W. v. T. 10 Tal. 10) z Owinsk 10 Tal. 11) Radzca Spraw. Schumann 4 Frd. 12) Zółtowski 1 Dukat. 13) Daleszyński 3 Tal. 14) v. S. 2 Tal. 15) T. N. R. F. Loeffler 5 Tal. 16) M. v. K. 1 Tal. 17) Kanty Zaborowski 6 Tal. 18) J. v. W. z Goro 1 Tal. 19) R. S. Z. Boy 5 Dukatów. 20) R. N. S. A. Laube 1 Frd. 21) N. S. P. Lucas 3 Tal. 22) Div. 1 Tal. 23) C. B 15 Tal. 24) Kanclerz Dunin 4 Frdr., 25) Kanonik Miszewski 3 Frd. 26) Kanonik Tomański 3 Frdr. 27) Kanonik Ułatowski 2 Tal.

Ogółem od Nro. 1 do 27 — 21 Frydrychsdorów, 6 Dukatów i 236 Tal.

Ułatwiaiąc innym w tuteyszéy prowincyi w równym celu zawiązanym towarzystwom i zamieyscowym dobroczyńcom, chcącym się połączyć z nami, sposobność nadsełania swych darów i listów pod pewnemi adressami, podięli się członkowie towarzystwa naszego JPan Bardt na Podgórnéy ulicy Nro. 107. i JPan Rosenstiel na przedmieściu S. Marcińskiém Nro. 101., przyimowania nadsełanych ofiar, i udzielania odpowiedzi na czynione w éy mierze zapytania. Upraszamy więc interessentów, ażeby się do nich udawać zechcieli.

Poznań dnia 16. Maja 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Gołacizna w dębinie Starołęckiéy (Louisenhain) po lewéy stronie gościńca z Poznania do Łęczycy, przeznaczoną została i na ten rok na mieysce strzelania dla tuteyszéy osady.

Strzelanie zacznie się dnia 15. m. b.

Niechay się przeto każdy chroni niebezpieczeństwa i uszkodzenia.

Zresztą strzelanie zawieszone będzie podczas tegorocznego sprzętu siana, ażeby robotnicy pod ten czas na położonych po za mieyscem strzelania łąkach przeszkody i uszkodzenia doznać niemogli.

Przytém zakazuie się publiczności pod karą wykopywanie kul wystrzelonych na stanowisku woyskowym strzelania.

Poznań dnia 9. Maja 1826.

Królewsko - Pruska Regencya I.

OBWIESZCZENIE.

Doświadczenie udowodniło, że przestąpienia przeciw regulaminowi miar i wag w szczególności co do miar i wag nowych pruskich, szczególniéy przez to bywaią tak częste, że wielu na miarach łokciowych do przedaży towarów używanych, stara się zarazem mieć podział w wyższéy części łokcia, na części połćwierciowe; ponieważ mierzenie takowym służyć ma i na długość dawnego Wrocławskiego lub Pruskiego łokcia, na który też częściéy iak na przepisany nowy Pruski zwykle mierzą.

Ażeby zapobiedz tego rodzaiu ukrzywdzeniom publiczności, niemniéy upowszechnić używanie nowéy miary, postanowia się na mocy dyspozycyi Pr. Regencyi.

Że od 1. Czerwca r. b. używanie wszelkich łokci, któreby w górnéy ćwierci (chociażby też naymniéy znaczny miały podział na półćwiercie) do publicznego handlu pod żadnym warunkiem użyte bydź nie maią, i zostaią zakazane; wszelkie po upłynieniu powyższego terminu w sklepach znaleść się mogące podobne łokcie, będą skonfiskowane, a właściciele lub używaiący takowych podpadną karze przepisanéy regulaminem miar i wag z dnia 16. Maja 1816. roku.

Rozumie się samo z siebie, że używania miary mniéy niż łokciowéy, n. p. pół- i ćwierćłokciowéy niniejszy zakaz nie wstrzymuie, albowiem na tymże łokciu mnieysze oznaczenia, n. p. pół ćwierci i ćwierć ćwierci łokcia w środku oddzielonych dwóch ćwierciach umierzone bydź mogą.

Publiczność szczególniéy handlem trudniąca się obowiązaną iest ściśle do niniéyszego obwieszczenia stósować się.

Poznań dnia 8. Maja 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo do małżonków Muchów należące, w Sołaczu pod Poznaniem położone, na lat trzy od Sgo Jana r. b. aż do 1829. roku w terminie

dnia 10. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy w naszéy Izbie Instrukcyinéy przed Referendaryuszem Jeisek publicznie naywięcéy daiącemu zadzierżawione bydź ma, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w naszéy registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 13. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś i folwark Wytomyśl w Powiecie Bukowskim położona, do maiętności Tomyślskiéy należąca, od Śgo Jana r. b. do Śgo Jana 1829 r., nadal na trzy lata wydzierżawiona bydź ma.

Termin tym końcem na

dzień 27. Czerwca r. b.,

o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Decker w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został, licytuiący nim do licytacyi przypuszczonym bydź może, 300 Tal. kaucyi Deputowanemu złożyć powinien. Warunki w Registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 1. Maja 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Kamienica Konrada Gablera w Poznaniu pod liczbą 408. na Garbarach położona, na 10748 Tal. 17 śgr. 6 fen. otaxowana, za którą w ostatnim terminie 5610 Tal. podano, powtórnie w terminie ostatecznym

dnia 27. Czerwca r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Deputow. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszéy Izbie Instrukcyinéy więcéy daiącemu przedaną bydź ma.

Ochotę kupna i zdolność posiadania maiących wzywamy, aby się w terminie tym albo osobiście, albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, a naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna nie zaydzie przeszkoda.

Warunki przedaży i taxa w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Kto zechce licytować, winien będzie złożyć kaucyą 300 Talarów.

Poznań dnia 20. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dla niezaspokoienia kupna zalicytowanéy summy nieruchomość tu na przedmieściu Śgo Marcina pod Nrem 61. położona, i do sukcessorów Piotra Swiderskiego należąca, w ogóle na 2,017 Talarów oszacowana wraz z należącą rolą i ogrodami, na nowo przedaną bydź ma, i w tym celu termina na

dzień 12. Lipca,
dzień 12. Września, i
dzień 14. Listopada 1826.,

zawsze przed południem o godzinie 9téy z których ostatni zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Knebel, w naszéy Izbie stron wyznaczone zostały, na które ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, i że licytuiący w terminie kaucyą 300 Talarów złożyć winien.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 20. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. Maja.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	6	4
Żyto . . .	—	21	—	—	—	22	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	11	—	—	—	12	—
Taterka . .	—	16	4	—	—	17	6
Groch . . .	—	20	—	—	—	21	4
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	11	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	21	4
Masła garniec	1	2	6	—	1	5	—

Osobny Dodatek do Nru. 39. Gazety W. Xięstwa Poznańskiego.
Z dnia 17. Maja 1826.

DONIESIENIE.

Łazienki, Hermannsbad nazwane, pod Muskau.

otwarte zostaną dnia 1. Czerwca r. b.

Kąpiele mineralne i szlamowe, kąpiele z tuszami, kąpiel parowa siarczysta i ruska kąpiel parowa, świeżo sprowadzone wody mineralne naylepszego doboru, sztucznie naśladowana przez Doktora Struve woda Karlsbadzka do picia, i przysposobiana z naywiększą starannością słodka serwatka dla osłabionych na piersi, wszystko to znayduie się tamże w połączeniu do użycia dla gości przybywaiących na kuracyą.

Dobra restauracya, iako też w samych łazienkach i pobliższym ich obwodzie pomieszkania wraz z stayniami i wozowniami, należycie urządzone. Umeblowane ze wszystkiém pokoie, z pościelą lub bez niéy, mieć można w miarę upodobania w różnych cenach na dzień od 8 śbr. groszy do 1 Tal. Zamówienia przyimuie tylko sama Dyrekcya Łazienkowa Xiążęcia Pückler-Muskau.

Herrmannsbad przy Muskau d. 3. Maja 1826.

Dyrekcya Łazienkowa Xiążęcia Pückler-Muskau.

Nadradzca Medycynalny i Generalny Lekarz Sztabowy armii, JPan Doktor Rust, umieszczoną w XXI. tomie iego Magazynu powszechnych wiadomości lekarskich, rozprawę JPana Doktora Haxthausen o uzdrawiaiących skutkach wody mineralnéy a mianowicie i kąpieli szlamowéy pod Muskau, poprzedził przedmową. Przedmowa ta udziela się poniżéy Publiczności, iako zdanie iednego z naypierwszych mężów, którego pod względem sztuki lekarskiéy rodacy równie iak cudzoziemcy uwielbiaią, o wartości i zaletach tych źródeł i kąpieli. Przytém zwraca się na tę rozprawę uwagę Jchmość Lekarzów, dla których wyłącznego użycia onęż Pan Doktor Haxthausen skreślił.

„Pochwały nowo wykrywanych źródeł, stały się, podobnie iak sameż źrodła, w naynowszych czasach, tak pospolitém ziawiskiem, iż skutek takowych publicznych chwalb okazywać się musiał zupełnie przeciwnym zamierzonemu, a lekarze przy tylu instytutach lekarskich tego rodzaiu, których skuteczność oddawna doświadczenie wykazało, słusznie w wyborze nowszych ostrożnemi byli. Idąc chętnie za zdaniem, iż sam chemiczny rozbior nie może wzbudzić w nas dostatecznego przekonania o lekarskiéy wartości źródła, i że częstokroć nieznacząca dla teraznieyszéy chemii mieszanina

wielką ma wartość dla sztuki lekarskiéy, to wszelako większa część nowo za naszych czasów odkrytych kąpieli tak mało się ieszcze usprawiedliwiła i na drodze praktycznego doświadczenia, iż niemożna się łatwo skłonić do zawierzania pochwalnym o nich pismom, a to têm mniéy, że mieszaniny chemiczne nayw iększéy części z tych późniéy odkrytych źródeł, znayduią się iuż w większéy lub mnieyszéy ilości w tak wielu dawnieyszych i sławnieyszych źródłach. Wszakże we wszystkich tych względach godny uwagi stanowi wyiątek znana dopiero od lat kilku kąpiel Herrmannsbad pod Muskau. Nie tylko, że tu w wodzie kąpielnéy rozbiorem chemicznym wykazaną została znaczna ilość żelaza, i że szczególniéy znayduie się w niéy mieszanina solanu żelaza z solanem i siarczanem wapna, który to zbiór uważaćby należało nietylko iako nader rzadki, ale oraz iako wielce skuteczny, to kąpiel ta szczególniéy ieszcze przez znayduiący się tam w wielkiéy obfitości szlam bagnisty czyli łazienny zbogaca szereg prawdziwie użytecznych i skutecznych źródeł uzdrawiaiących. Jakie skutki tęgi szlam, do kąpieli używany, zdolnym iest wydawać w wielu chorobach skornych, nerwowych i gruczołowych, dowiodła tego mianowicie, — niewspominaiąc tu dawnieyszych kąpieli szlamowych — kąpiel Marienbadzka w tak przekonywaiącym sposobie, iż mieysce to równie może winno iest swoim urządzeniem do kąpania i do picia, że tak licznie do niego goście uczęszczaią. Winienem iednak z własnego przekonania się, przez zrobione, pod względem własności pod zmysły podpadaiących, porównanie obudwu szlamów, w Marienbadzie i w Muskau, i na zasadzie wielu rezultatów z praktycznego moiego doświadczenia, potwierdzić to wszystko, co autor poniższéy rozprawy mianowicie na pochwałę znakomitych skutków tak silnie działaiącego szlamu w Muskau głosi. Tak więc należą źródła tameczne do wewnętrznego (do picia) i zewnętrznego użycia (do kąpieli) służące, podług chemicznego ich rozbioru iako też podług skutków na organizm wielorakiem doświadczeniem stwierdzonych, do mocnieyszych źródeł żelaznych, a w połączeniu tych środków, iakie nam urządzenia w Muskau ułatwiaią, znayduiemy nader dobroczynną szczodrotę natury, i pewnieyszą zasadę Terapii wielkiéy liczby nayrozmaitszych chorob, iak tego następuiące, niezawodną cechą wewnętrznéy prawdy napiętnowane doniesienia, na nowo dowodzą.

Niech mi się ieszcze godzi, zwrócić uwagę na zbawienne usiłowania, łożone przez dostoynego właściciela kąpieli w Muskau, Xiążęcia Pückler, około wewnętrznego iéy ulepszenia i zewnętrznego upięknienia. W ostatnim względzie mało może iest prawdziwie skutecznych kąpieli, któreby Muskau przewyższały, iak się iuż poczęści z wydanych na widok litografowanych obrazów i widoków przekonać można. W pierwszym względzie poczyniono wszystko, aby Muskau zaopatrzyć także wodami mineralnemi Struwego, które właśnie w połączeniu z równoczesnemi kuracyami wodnemi, iako to w Doberan i innych kąpielach, tak skutecznemi się okazały, a przez które dogodzi się potrzebom większéy liczby chorych. Gdyby na tegoroczny ziazd (1826.) te ostatnie urządzenia, z powodu znacznych trudności, niemiały być w Muskau ieszcze ze wszystkiém ukończone, to niezawodnie — iak to z udzielonych mi dokładnych wiadomości powziąłem — schyłek tego roku uyrzy uzupełnione, przedsięwzięte tym celem roboty, a wody Herrmannsbadzkie mogą niezaprzeczenie wnet stanąć w rzędzie nayważnieyszych wód, co im się też, według moiego przekonania, nayslusznièy przynależy."